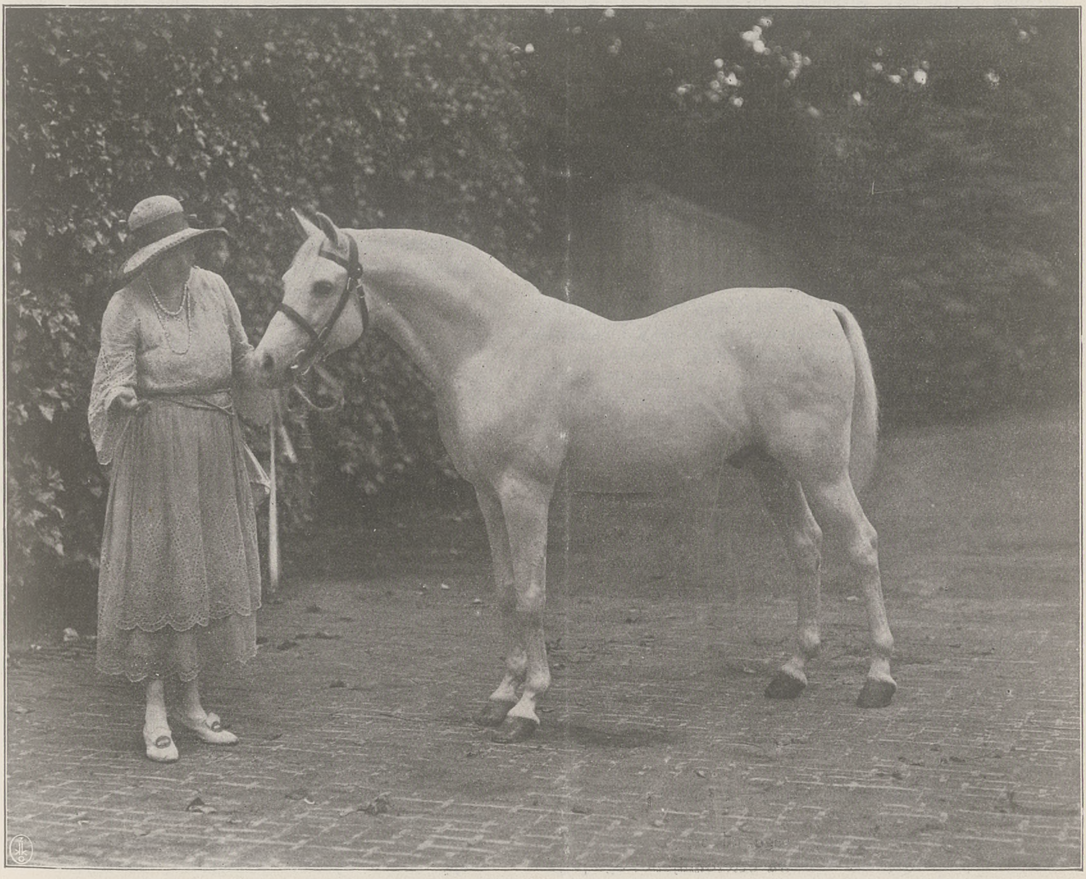
Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VII **Warszawa, 15 lutego 1928 r.** **Nr. 7**

Warunki prenumeraty na ostatniej stronie okładki.



Lady Wentworth ze swym czempionem arabów SKOWRONKIEM. Fot. Bassano (Copyright by Lady Wentworth).

Premjowanie ogierów.

Ministerstwo Rolnictwa postanowiło wprowadzić w życie tą część rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o państwowych zakładach chowu koni etc., która stanowi o premjowaniu ogierów. Premjowanie ogierów prywatnych rozpocznie się w r. 1928 i może być faktem dużego znaczenia w rozwoju polskiej hodowli koni. Zastosowanie premjowania ogierów prywatnych obok funkcjonujących ogierów państwowych jest koncepcją nową i oryginalną. Jest to próba kompromisu między metodą angielską, gdzie się ogiery premjuje (państwowych stad ogierów niema) a systemem kontynentalnym (Francja, Niemcy), gdzie masowy chów koni po za pewnym odsetkiem ogierów licencjonowanych— oparty jest wyłącznie na reproduktorach państwowych.

Kompromis ten podyktowały względy zarówno ekonomiczne jak i hodowlane.

Polska, rozporządzająca stadninami państwowemi tak rozwiniętemi jak Francja lub Niemcy, musiałaby posiadać około 4.000 ogierów państwowych, co dawałoby normalny stosunek 1 ogiera na 1000 koni Wobec posiadania przez nas obecnie 1250 ogierów państwowych brakuje nam do stanu normalnego 2750 ogierów, co oznacza wybudowanie 10—12 nowych zakładów hodowlanych i import conajmniej $^{3}/_{4}$ wspomnianej ilości ogierów z zagranicy.

Świadomość tego stanu rzeczy zmusiła czynniki kierujące hodowlą krajową do szukania najprostszego i najkorzystniejszego dla kraju rozwiązania powyższego zagadnienia.

Chów koni rozpatrywać trzeba z trojakiego punktu widzenia: hodowli koni zarodowych, hodowli koni wojskowych i produkcji koni roboczych, użytkowych.

Zarówno koniom zarodowym jak i wojskowym stawiamy bardzo wysokie wymagania i nie ulega żadnej wątpliwości, że w sytuacji ekonomicznej Polski — ogiery do produkcji tego rodzaju koni jest w możności dostarczyć tylko Państwo Rząd zresztą nie czyni tego z pobudek idealnych a jest to dlań konieczność państwowa z uwagi na całość granic pierwszorzędnego znaczenia.

Polska jest pod tym względem w sytuacji znacznie gorszej niż Francja i Niemcy, które wszakże prawie wyłącznie dla powodów militarnych utrzymują stadniny państwowe. Dla Anglji ta kwestja już nie jest ważna, może więc sobie pozwolić na nieposiadanie stadnin państwowych — tembardziej, że rozporządza jeszcze dwoma tak decydującymi czynnikami jak: bogactwo, pozwalające na parusetfuntowe King's premja, i duża społeczna karność hodowlana.

Widzimy więc, że stadniny państwowe rozwiązują u nas, tak jak zresztą wszędzie na kontynencie, kwestję produkcji materjału zarodowego i konia wojskowego. Szczegółowe obliczenia wykazały, że jeżeli do tych celów przeznaczymy w Polsce wszystkie ogiery państwowe, których ilość z czasem ma dojść do 1800 głów — będziemy mieli należycie postawioną produkcję ogierów i zapewniony remont armji w kraju.

Jak jednak rozwiązać kwestję masowej produkcji poprawnego konia roboczego?

Zdajemy sobie sprawę z tego, jak się przedstawia stan rzeczy w tym względzie. Połowa czteromiljonowego pogłowia naszego kraju to konik, reszta z wyjątkiem większości pogłowia województw zachodnich — to koń krajowy lub wszelakiego rodzaju metys. Z punktu widzenia rynku międzynarodowego koń ten ma znikomą wartość — w naszych warunkach prymitywnych pracuje jednak doskonale, zarówno we dworze, jak i w chłopskiej zagrodzie. Ekstensywne gospodarstwo wszakże się kończy, kultura rolnicza i ogólna zdążają i do Polski wielkimi krokami, razem z nimi konik musi być przekształcony, a wszelkiego rodzaju pseudo-koń zamieniony na konia rosłego, masywnego o określonym typie.

Temu właśnie zadaniu ma sprostać premjowanie łącznie z licencjonowaniem ogierów, drogą selekcji materjału krajowego.

Premjowanie ogierów wyodrębni z pośród pogłowia końskiego najlepsze osobniki męskie, które bliskie będą pochodzeniem w stosunku do klaczy pospolitych, rodzimych. Użycie tych ogierów przy stałym premjowaniu i wprowadzeniu metod racjonalnej hodowli, pozwoli podnieść wzrost konia krajowego i skonsolidować jego cechy dodatnie, ujemne bowiem będą stopniowo usuwane. Dopiero uzyskane tą drogą prawdziwie cenne klacze krajowe będą mogły być doprowadzane do wysoko szlachetnych ogierów państwowych, celem pójścia w krew nowemi generacjami.

Premjowanie ogierów będzie też miało ważne znaczenie uboczne. Przerwie ono trzebienie i wywóz zagranicę ogierów licencjonowanych oraz wzmoże produkcję ogierów w kraju.

Dotychczas w wielu mniej kulturalnych okręgach licencja ogierów daje wynik odmienny od zamierzonego. Ogier uznany, jako posiadający urzędowe stwierdzenie lepszej jakości, jest często niezwłocznie kastrowany, celem sprzedaży o paręset złotych drożej od zwykłego broniaka; z Kresów zaś ogiery licencjonowane są wręcz wykupywane do Rosji.

Rozumnie pomyślane premja, pozwalające na dostatnie utrzymanie ogiera w ciągu całego roku powinny zakończyć radykalnie z tymi niezdrowymi objawami.

Wpływ premjowania na wzmożenie produkcji ogierów w kraju wyrazi się w sposób następujący.

Dotychczas hodowcy produkują ogiery prawie wyłącznie dla stadnin państwowych, które wykupują elitę trzyletniej młodzieży męskiej. Zostaje wszakże cały szereg ogierków, które z różnych względów nie mogą się dostać do państwowych stad ogierów, mogąc jednak doskonale służyć potrzebom produkcji konia roboczego. Dotychczas ogierki te, nie znajdując nabywców, przeważnie są kastrowane niezwłocznie po odrzuceniu przez Komisję zakupującą. Przy stałem premjowaniu ogierki te będą mogły znaleźć reflektantów pośród instytucji rolniczych czy samorządowych, tem samem ryzyko hodowcy zmniejszy się znacznie, a to zwiększy impuls do chowu ogierów.

Zapoznawszy się z motywami wprowadzenia premjowania ogierów i jego dodatniemi stronami — przyjrzyjmy się zasadom, na jakich ono będzie oparte.

Przedewszystkiem więc będą wprowadzone trzy kategorje ogierów premjowanych. Pierwszej kategorji, która trzeba przypuszczać, będzie bardzo nieliczna, stawiane być mają bardzo wysokie wymagania, równające te ogiery z ogierami stadnin państwowych.

Dla zaliczenia premjowanego ogiera do pierwszej kategorji będą wymagane: udowodnione pochodzenie, przyczem dla koni półkrwi przynajmniej trzy pokolenia, sprawdzona dzielność, wyraźny odpowiadający rasie typ, doskonałe: budowa, ruchy i zdrowie, wzrost, masa i kościstość, brak wszelkich wad dziedzicznych.

Wiek dla ogierów szlachetnych 4—16 lat, dla ogierów ciężkich roboczych (zimnokrwistych) 3—9 lat.

Mieszańce koni szlachetnych z końmi roboczymi ciężkimi nie mogą być w żadnym wypadku zaliczone do kategorji pierwszej.

Większość ogierów, nadających się do premjowania znajdziemy w kategorjach niższych — drugiej i trzeciej.

Dla zaliczenia ogiera premjowanego do drugiej kategorji wymagane są: wyraźny typ, prawidłowa budowa, dobre ruchy, zupełne zdrowie, należyty wzrost, masa i kościstość, brak wad dziedzicznych.

Wiek dla ogierów szlachetnych i krajowych 4—20 lat, dla ciężkich roboczych 3—11 lat.

Do tej kategorji dostaną się więc wszystkie dobre ogiery, które z tych czy innych względów nie posiadają udowodnionego pochodzenia i nie odbyły prób dzielności.

Dla zaliczenia ogiera do trzeciej kategorji wymagane jest posiadanie świadectwa uznania conajmniej drugiej kategorji. Wiek — dla ogierów szlachetnych i krajowych 4 — 20 lat, dla ciężkich roboczych 3 — 15 lat.

Tutaj mogą się znaleźć te poprawne ogiery krajowe, których przydatność do hodowli określa posiadanie conajmniej drugiej kategorji licencji.

Premja roczne zostały oznaczone: I kat. 1600 zł., II kat. — 1200 zł., III kat. — 900 zł.; hucuły i koniki II kat. 900 zł., III — 600 zł.

Taką wysokość premjów podyktowała świadomość, że tylko wówczas wytworzy się proceder stałego utrzymywania ogierów premjowanych, gdy premjum będzie mogło pokrywać koszty utrzymania ogiera i jego amortyzację. Wydaje się, że w zależności od jakości i gatunku ogiera premja poszczególnych kategorji w zupełności odpowiedzą temu zadaniu.

Drobienie premjów na małe sumki minęłoby się całkowicie z celem i nosićby musiało charakter rozdawnictwa pieniędzy, nie wpływałoby na stałość utrzymywania ogierów i siłą rzeczy, wobec wielkiej ilości premjów, zmuszałoby do premjowania ogierów lichych, co byłoby błędem w samem założeniu.

Z tego bowiem musimy sobie zdać dobrze sprawę, że premjowanie ogierów wtedy tylko odegra rolę w hodowli krajowej, gdy ogiery w ten sposób wyróżniane będą rozpłodnikami conajmniej pożytecznymi.

Niezwykle ważnym czynnikiem w masowej hodowli koni jest trwałość i ciągłość stacji kopulacyjnych — gdyż wytwarzają one jednolity typ konia, standaryzują go, co nietylko podnosi ceny na rynku wewnętrznym, ale ma też duże znaczenie w handlu międzynarodowym.

Pod tym względem, zarówno jak i odnośnie wypełnienia zobowiązań hodowlanych, dużo większą gwarancję dają instytucje rolniczo-hodowlane, czy samorządowe niż pojedyńczy właściciel ogiera. Premjowane więc będą w pierwszym rzędzie ogiery należące do stowarzyszeń hodowlanych, kółek rolniczych, sejmików i t. p., a dopiero następnie ogiery prywatnych posiadaczy.

Że zaś na razie znaczna większość ogierów przedstawionych do premjowania będzie należała do prywatnych, a szczególnie drobnych hodowców otrzymają oni też premja, jednak tylko wówczas, gdy w danej okolicy niema ogierów, należących do wskazanych powyżej instytucji, oraz wtedy, gdy miejscowa organizacja rolnicza zaręczy za danego właściciela, że wypełni on wszystkie zobowiązania, wynikające z otrzymania premji, oraz zapewni, że rozciągnie nad nim kontrolę i, w razie potrzeby, udzieli pomocy.

Ten sposób załatwienia sprawy będzie jednak traktowany jako stan przejściowy, w dążeniu, aby ogiery premjowane stanowiły bądź własność instytucji, bądź były przez nie wydzierżawiane.

O przyznawaniu premji będzie decydować Departament Chowu koni M. R. na wniosek fachowców urzędowych, bądź instytucji bezpośrednio stykających się z hodowlą krajową. Upoważnieni więc są do tego: kierownicy państwowych zakładów chowu koni, Wydział Remontu M. S. Wojskowych, organizacje rolnicze, zajmujące się chowem koni oraz Wydziały Rolne Urzędów Wojewódzkich.

Nadzór nad ogierami premjowanymi będzie wykonywał Departament Chowu Koni przez podległych mu kierowników stad.

Aby zabezpieczyć ludność przed zbyt wysokiemi opłatami za stanówkę i zapewnić należyte wyzyskanie ogierów premjowanych właściciel względnie dzierżawca ogiera musi złożyć pisemne zobowiązanie, że 1) premjowanym ogierem będzie odchowywał cudze klacze za opłatą i na warunkach, jakie zostaną ustanowione dla odchowywania ogierami państwowych zakładów chowu koni w danym okręgu, 2) premjowanym ogierem odchowa conajmniej 30 klaczy o ile zaś ogier jest własnością osoby prywatnej, że odchowa przynajmniej 20 klaczy innych właścicieli, 3) będzie ściśle i prawidłowo prowadził rejestry stanowienia, wydawał świadectwa stanowienia i t. p.

W razie niedotrzymania powyższych zobowiązań właściciel ogiera będzie pozbawiony możności uzyskania premji przed upływem trzech lat.

W r. 1928 premjowanie ogierów odbędzie stę tylko na terenie województw wschodnich: Białostockiego, Nowogródzkiego, Poleskiego, Wileńskiego, Lwowskiego, Stanisławowskiego, Tarnopolskiego. Ma to na celu doraźne przysporzenie tamtejszej ludności reproduktorów, wobec dużo słabszego obsadzenia ogierami państwowymi tych okręgów, w porównaniu z resztą ziem Rzeczypospolitej.

Znamiennem jest też to, że obwieszczenie o premjowaniu idzie po linji okręgów hodowlanych i nie dopuszcza premjowania ogierów ciężkich roboczych w zachodniej połowie woj. Białostockiego, w woj. Lwowskiem, Stanisławowskiem, Tarnopolskiem i Wołyńskiem, to znaczy tam, gdzie konie tego typu trzebaby obecnie uznać za czynnik psujący pogłowie.

W ten sposób zaczyna się realizować wielki plan końskiej hodowli masowej, który przeprowadzony celowo, umiejętnie i z konsekwencją musi nas doprowadzić do najdodatniejszych wyników.

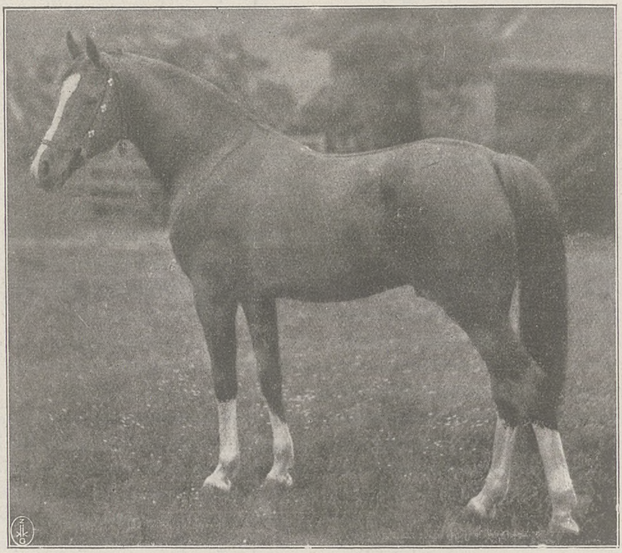
inż. Jan Grabowski.

„Crabbet Arabian Stud".

„The purest ancient and most authentic blood of Arabia": Najczystsza starodawna i najautentyczniejsza krew Arabji, — taki napis, wraz z pełną finezji i szlachetności głową Skowronka, widnieje na okładce każdorazowego prospektu z Crabbet.

Stado arabskie w Crabbet Park jest rezultatem dwóch wypraw do Arabji, przedsięwziętych, w roku 1878 i 1885, przez Mr. Wilfred i Lady Anne Blunt'ów (Lady Blunt była wnuczką Lorda Byron'a). Wyprawy finansował Lord Lovelace, — Mr. Blunt przeznaczył swój Crabbet Park na założenie stada.

Materjał stadny trafiał do Anglji między rokiem 1879, a 1896. Importowano w tym czasie z Arabji 9 klaczy i 4 ogiery, a mianowicie klacze: kaszt. Rodania, gn. Queen of Sheba, siwą Wild Thyme, gn. Jerboa, gn. Dajania, siwą Sherifa gn. Hagar, gn. Ferida i siwą Basilisk, — ogiery: gn. Kars, Hadban i Pharaoh, oraz siwego Azrek.



MESAOUD, og. oryg. arab, imp. do Crabbet Stud.
Fot. Rouch. (Copyright by Lady Wentworth).

W tym samym mniej więcej czasie zostało sprowadzonych do stada w Crabbet 7 klaczy i 6 ogierów ze sławnego stada Ali Pasha Sherif w Egipcie, powstałego z materjału importowanego z Arabji przez Abbas Pasha I, vice-króla Egiptu, — były to klacze: siwe Yamana [1]), Bint Nura, Sobha, Makbula, Bint Helwa, Sherara, i kaszt. Johara, — oraz ogiery: kaszt. Aziz, Mesaoud, Merzuk, Mahruss i siwe Wazir i Shahwan.

Ze sprowadzonych klaczy zasłużyły się, jako matki rodów: Rodania, Dajania, Queen of Sheba, Ferida, Basilisk, Sobha, Makbula i Bint Helwa. Najliczniejszy jest ród Rodania, najokazalszy ród Dajania. Ród Ferida wydaje się najmniej wybitnym

Z ogierów najwybitniejszym okazał się kaszt. Mesaoud, rodu Seglaui Dżedran, którego krwią zimpregnowane są wszystkie konie pochodzące z Crabbet. Mesaoud, importowany w roku 1890, otrzymał w 1896, 97 i 98 r., trzykrotnie, pierwszą nagrodę w **Crystal Palace**, a w 1900, nagrodę 4-tą na międzynarodowej Wystawie w Paryżu.

Dla porównania wypada tu przypomnieć, że na tejże Wystawie klacz sławuckiego chowu Melpomena otrzymała pierwszą nagrodę, Złody Medal i 1500 fr., a paryski „Revue Hippique" w Nr. 355 z 1900 r., o tej klaczy i jej towarzyszu stajennym tak się wyraża: „L'étalon de six ans „Olgierd", gris pommelé et la jument grise „Melpoména" du haras du prince Romain Sanguszko, sont tous les deux de pur sang arabe. „Olgierd", par „Antar" et „Brumana" du pays de Nedji: „Melpoména" par „Achmet-Ejub" et „Trychina" de pure race Seglavi. Le beau type et les belles allures de ces cheveaux attestent la pureté de leur orygine orientale. Leurs membres vigoureusement musclés, sont d'une sécheresse extraordinaire".

W roku 1903, Mesaoud został nabyty przez p. W. Kleniewskiego i stanowił, przez czas dłuższy w Opolu lubelskiem, nie pozostawiając jednak śladu w naszej hodowli arabów.

Gniady Pharaoh, rodu Seglaui Dżedran, otrzymał na pokazie w Islington, w 1881 r., pierwszą nagrodę, w r. 1882

[1]) Rodu Seglaui Dżedran, prababka, w linji żeńskiej, Kafifana.

został nabyty do stada antonińskiego, przez Józefa hr. Potockiego, a następnie sprzedany w 1887 r., p. Podhorskiemu do Berezyny. Pharaoh dał w Antoninach z Precjozy: Podolankę (matkę Athosa) i Mohorta, który w stadzie taurowskiem dawał z klaczami, głównie z rodu Mlechy, doskonałe potomstwo.

W roku 1904 importowano do Crabbet z Egiptu kaszt. Feysul i Ibn Yashmak, oraz gn. Ibn Yemama.

Pochodzący ze stada Ali Pasha Sherif, kaszt. Feysul, rodu Kohejlan Dżellabi, był ojcem ogiera Rasim, który w latach 1921—24 zdobył na Wystawach osiem pierwszych nagród i pięć czempionatów, i którego syn, z klaczy Rim, kaszt. Raseem jest zwycięzcą Czempionatu Świata 1926 r., Złotego Puharu wartości 300 gwinei.

Championa Rasim'a (fot. „Jeździec i Hodowca" str. 21) nabył, w roku 1924, bar. W. Bicker do swego stada w Ujeździe.

Richmond Royal Show 1924; 1-szy i Złoty Medal, Royal Richmond Show 1925. Lady Wentworth w swych prospektach tak o nim drukuje: „Ogier ten przedstawia idealny typ koni, na wyszukiwanie których w pustyni Abbas Pasha II vice-król Egiptu, poświęcił ogromną sumę. Typ ten jest obecnie w pustyni nie do nabycia. Skowronek przedstawia najdoskonalszy typ konia, jaki kiedykolwiek był importowany do Anglji. Czysta biała maść jest bardzo rzadka i wysoko ceniona. Lady Anne Blunt poświęciła ostatnie dwadzieścia lat swego życia na daremnem poszukiwaniu konia o typie Skowronka".

Skowronek w stadzie okazał się doskonałym ojcem: cały przychówek po nim jest nadzwyczaj typowy, maści siwej, kościsty i dobrze związany. Potomstwo tego wybitnego ogiera zdobyło, w ostatnich latach, na pokazach angielskich, największą ilość nagród i czempionatów. W roku 1926, na wystawach w Anglji, najlepszą z klaczy i źrebic



NASRA kl. czystej krwi arabskiej z Crabbet Stud.
Fot. Sport & General. (Copyright by Lady Wentworth).

W roku 1919, Lady Wentworth, córka Mr. Wilfred i Lady Anne Blunt'ów, obecna właścicielka stada w Crabbet Park, nabyła do stada siwego ogiera Skowronka, urodzonego w r. 1909 w stadzie Józefa hr. Potockiego w Antoninach po Ibrahimie, od Jaskółki, pochodzącej w linji żeńskiej, od klaczy polskiej ze starożytnego stada w Chrestówce.

Skowronek został importowany do Anglji w r. 1913 przez Mr. Walter Winans, który odsprzedał go Mr. Webb-Ware, a od tego znów nabył tego sławnego ogiera Mr. Musgrave Clark. W r. 1919 Mr. Clark sprzedał Skowronka do Ameryki; Lady Wentworth jednak przeszkodziła eksportowi, poczem Skowronek zajął boks ogiera czołowego w Crabbet.

Skowronek w Anglji, jako arab, wybił się w krótkim czasie na pierwsze miejsce. Na wystawach staje się niepobitym i zdobywa następujące nagrody: R. Champion, Islington 1921; 1-szy i Champion, London 1922; 1-szy i Champion, Royal Show 1922; 1-szy i Champion, Horsham 1923; 1-szy, Chester 1923; 1-szy, Złoty Medal i Champion,

była, córka Skowronka i Rissla'i — Champion Reyna, najlepszym z ogierów i źrebców — syn tegoż i Rudeyna'y — Champion Iram. Emir Nedżdu Feysul, syn króla Arabji Ibn Saud'a, zwiedzając ostatnio Crabbet Stud, uznał za najlepszą w stadzie, źrebicę po Skowronku od Nisreen, siwą Incoronata'ę. Potomstwo Skowronka jest wysoko cenione: w roku 1926 nabył Mr. W. K Kellogg, do swego stada w Kalifornji, między innemi, ogiera i źrebicę po 5,000 gwinei (228 000 zł.).

Skowronek jest wpisany do General Stud Book'u, v. XXIV, p. 953: Skowronek, a Grey Horse, bred by Count Joseph Potocki, at his Arab Stud in Poland, in 1908, got by Ibrahim (a Kehilan Ajuz), out of Yaskoulka, by Rymnik, out of Epopea, by Dervish. Imported by Mr. Walter Winans in 1913.

Obecny stan ogierów i klaczy stadnych w Crabbet jest następujący:

Ogiery stadne.

L. p.	Rok ur.	Nazwa	Maść	Ojciec	Matka
1	1909	Skowronek	siwy	Ibrahim	Jaskółka
2	1908	Fauzan	kaszt.	Rijm	Feluka 1)
3	1911	Hazzam	gn.	Berk	Hilmyeh
4	1911	Nureddin	kaszt.	Rijm	Narghileh 1)
5	1916	Naufal	kaszt.	Sotamm II	Narghileh 1)
6	1921	Rangoon	siwy	Skowronek	Rish
7	1922	Naseem	siwy	Skowronek	Nasra
8	1922	Raseem	kaszt.	Rasim	Rim
9	1923	Iram	siwy	Skowronek	Rudeyna
10	1923	Rissaal	siwy	Skowronek	Rissla
11	1923	King Cyrus	siwy	Skowronek	Kibla 1)
12	1923	Shareer	gn.	Nureddin	Selima
13	1923	Nissar	gn.	Nadir	Nasra

Klacze stadne.

L. p.	Rok ur.	Nazwa	Maść	Ojciec	Matka
1	1900	Kibla	siwa	Mesaoud	Makbula
2	1905	Riyala	kaszt.	Astraled 1)	Ridaa
3	1908	Nasra	gn.	Daoud 1)	Nefisa
4	1908	Somra	siwa	Daoud 1)	Siwa
5	1908	Selima	kaszt.	Astraled 1)	Selma II
6	1909	Nessima	gn.	Rijm	Narghileh 1)
7	1910	Nejmia	kaszt.	Astraled 1)	Kibla 1)
8	1910	Rim	kaszt.	Astraled 1)	Ridaa
9	1910	Bint Asfura	gn.	Rijm	Asfura
10	1911	Marhaba	gn.	Daoud 1)	Mabruka
11	1911	Julnar	kaszt.	Lali Abdar 1)	Kabila
12	1911	Fejr	kaszt.	Rijm	Feluka 1)
13	1912	Jawi Jawi	kaszt.	Rijm	Jiwa
14	1913	The Pigeon	kaszt.	Ibn Yashmak	Ajramieh 1)
15	1914	Rytma	gn.	Berk	Risala 1)
16	1915	Battla	siwa	Razaz	Bukra
17	1915	Ajjam	kaszt.	Ibn Yashmak	Ajramieh 1)
18	1916	Rudeyna	gn.	Daoud 1)	Rose of Hind 1)
19	1916	Riz	gn.	Razaz	Rijma
20	1917	Rissla	kaszt.	Berk	Risala 1)
21	1919	Nisreen	gn.	Nureddin	Nasra
22	1920	Nashisha	gn.	Rasim	Nasra
23	1921	Nasira	gn.	Nadir 1)	Nasra
24	1922	Rifala	siwa	Skowronek	Rissla
25	1922	Jalila	siwa	Skowronek	Rasima
26	1922	Shelifa	siwa	Skowronek	Selima
27	1923	Fasila	kaszt.	Rasim	Fejr
28	1923	Rishna	kaszt.	Nureddin	Rish
29	1923	Rimini	siwa	Skowronek	Rim
30	1923	Nasirieh	siwa	Skowronek	Nisreen

Celem stadniny w Crabbet Park jest produkcja koni arabskich o większej masie, przy zachowaniu ich w czystości krwi. Służy ku temu nadzwyczaj intenzywne żywienie młodzieży gniecionym owsem, otrębami pszennemi i zupą z makuchu lnianego, którą polewa się racje paszy. Rozległe paddocki dostarczają ruchu matkom i młodzieży. Ogiery przeprowadzane są w ręku od 20—25 minut dziennie. Poza okolicznościowem ujeżdżaniem pod siodłem, koni przeznaczonych do t. zw „Riding Class", araby w Crabbet nie są trenowane.

Intensywne żywienie, przy braku odpowiedniego mu ruchu, zwiększa wprawdzie wzrost i masę, wpływa zarazem jednak u araba na zatracenie typu i suchości, na co, zwłaszcza w wilgotnym i łagodnym klimacie Anglji, powinna być zwrócona szczególna uwaga.

Selekcja eksterjerowa jest przeprowadzana, przez czynniki miarodajne, na licznych w Anglji pokazach t. zw. „Show".

O dzielności koni z Crabbet świadczą liczne zwycięztwa arabów tego stada, na dystansach od jednej do 310 mil., że wspomnę tylko o klaczy **Ramla**, która w r. 1919 zdobyła „Cup of America", pod wagą 90,72 kg., pokrywając przestrzeń 492 klm. w 51 godz. 26 min. — i o klaczy **Belka**, zwycięzczyni, w r. 1921, „Próby Wytrzymałości", na dystansie 483 klm., pod wagą 82,5 kg., w 37 godz. 38 min., a w r. 1923, wyścigu, na dystansie 1 mili.

Rekordy te stwierdzają niezwykłą siłę żywotną rasy arabskiej, która, pomimo nieodpowiedniego wychowu, zachowuje ją przez całe pokolenia. Mogłoby to naprowadzić na błędne twierdzenie, że „jakość" czy „krew" rasy tej jest tak wysoka, że odradzać się będzie i nadal bez odpowiedniego wychowu i selekcji. Nie trzeba tu jednak zapominać, że „jakość" ta, czy „krew", wytworzyła się właśnie drogą surowego wychowu i selekcji, prowadzonej wieki całe przez wojownicze plemiona Arabji. C o z a ś s e l e k c j a z b u d o w a ł a, s e l e k c j a o d n a w i a ć m u s i.

Polska myśl hodowlana należycie oceniła tę zasadę podstawę każdej kulturalnej rasy, to też już w niedługim czasie, pomimo zniszczenia wojennego, odnowimy tradycje Melpomeny i Skowronka.

Dr. Edward Skorkowski.

O „koniku" polskim.

Na ziemiach naszych zachował się po dzień dzisiejszy prymitywny typ konia pochodnego od dzikiego tarpana, nazwany przez austrjackich niemców „konikiem". Nazwa ta przyjęła się i nadal jej używamy, a praktycznie biorąc, określa dość trafnie tę rasę.

Rejon hodowlany „konika" obejmuje Wschodnią Małopolskę, Polesie, Wołyń, Województwa nowogródzkie i wileńskie. Doskonale ilustruje to nowo wydana, znakomita i bardzo fachowo opracowana przez Naczelnika Wydziału Stadnin Państwowych p. inż. Jana Grabowskiego, mapa rozmieszczenia ras i typów koni w Polsce (patrz Jeździec i Hodowca Nr. 45, r. 1927).

Najtypowszym jest i najliczniej utrzymał się ten typ konia w Małopolsce Wschodniej, a to w powiatach: jaworowskim, części powiatu rawskiego, mościskiego, gródeckiego (w okolicy Janowa), żółkiewskiego (w okolicy Mostów Wielkich) t. j. na gruntach piaszczystych. Przed rokiem 1914 bardzo dobry typ konika był w powiecie brzeżańskim, rohatyńskim, części powiatów buczackiego i złoczowskiego. Pomimo zniszczenia hodowli na ziemiach Polskich, spotyka

1) Po Mesaoud.

się dość znaczną ilość tych koni i w innych powiatach Wschodniej Małopolski.

Konik przywędrował tu najprawdopodobniej z tatarami, bo jeszcze obecnie w powiecie jaworowskim utrzymały się u ludności nazwiska tatarskie, nawet skośny układ ócz, a mieszczanie nadal zwą ich tatarami. Szkoła wiedeńska zaliczała „konika" do grupy koni mongolskich. Uczony nasz hippolog prof. R. Prawocheński uważa je za konie identycznego pochodzenia z czystą krwią, przekształcone w leśne mniej szybkie. Obie hipotezy są najprawdopodobniej słuszne, gdyż „koniki" występują w trzech nieco odrębnych typach:

1) tarpanowatym, 2) tatarskim, 3) arabskim, z których każdy ma pewne partje pokroju cechujące ich pochodzenie; dlatego też podam oddzielnie opis budowy dla każdego z wyżej wymienionych typów.

1. Typ tarpanowaty maści myszatej, bułanej, gniadej, często podżarej z ciemną pręgą przez grzbiet i poprzecznemi pręgami na nogach, o nieco długiej suchej głowie, dość wyrazistym oku, zlekka jeleniej szyji, dobrze zaznaczonym kłębie i dobrej łopatce, nieco długim, ostrym prostym i bardzo dobrze napiętym grzbiecie i lędźwiach, klatce piersiowej głębokiej, nieco płaskiej, zadzie trochę krótkim, spadzistym, czasem daszkowatym i mulim, o nogach suchych, krowiej postawie nóg tylnych, zakończonych doskonałem kopytem.

Opisany typ jest najodporniejszy i wykazuje najwięcej cech konia pierwotnego.

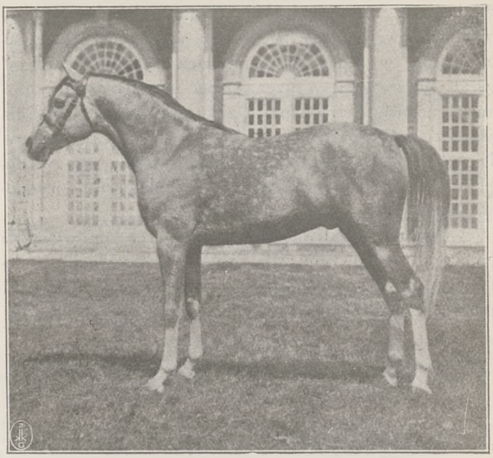
2. Typ tatarski maści jasno lub brudno kasztanowatej, bułanej, gniadej, czasem wroniej z mniej wyraźną pręgą przez grzbiet, ma głowę dość dużą, nieco garbonosą, mięsistą, o mniej wyrazistym oku, szyję jelenią, kłąb dobrze zaznaczony, grzbiet nieco wklęsły, lędźwie długie, klatkę piersiową głęboką jednak nieco klinowatą, zad spadzisty, dość szeroki o wystających biodrach, nogi mniej suche jak u poprzedniego typu; postawa nóg przednich nieraz francuska, tylnych krowia i czasem podsiebna, kopyto dość dobre. Kościec na ogół lepiej rozwinięty, całość robi wrażenie konia grubszego, ale mało szlachetnego.

3. Typ arabski maści gniadej, ciemno gniadej, siwej i kasztanowatej (z wyraźnym odcieniem czerwonym), słabiej zaznaczoną pręgą przez grzbiet, z piękną, suchą, szlachetną małą głową, nieraz o nieco wklęsłym profilu (szczupaczą) o szerokim czole i bardzo wyrazistem oku, osadzoną prawidłowo na zlekka łukowato zgiętej szyji, z kłębem słabo zaznaczonym, grzbietem nieraz trochę łęgowatym, ale szerokim, krótkiemi szerokiemi lędźwiami, klatką piersiową głęboką, dobrze wysklepioną, normalnym więcej zaokrąglonym zadem, cienką suchą nogą, krowią postawą nóg tylnych, kopytem czasem płaskiem jednak silnem.

U niektórych okazów występują znowu skojarzone kształty, charakterystyczne dla wszystkich trzech typów, i tak, możnaby osobniki te określać nazwami: tarpano-tatarski, tarpano-arabski, tarpano-arabo-tatatarski

Przeciętne pomiarów dla wszystkich typów ze zmierzonych przezemnie 141 okazów w Małopolsce Wschodniej są następujące:

wysokość w kłębie	miarą laskową	126 cm.
„ „ „	„ taśmową	131 cm.
obwód klatki piersiowej		148 cm.
„ nadpęciny		16 cm.



NASEEM og. siwy, l. 4, po Skowronku od Nasra.
Fot. Rouch. (Copyright by Lady Wentworth).

Najmniejsza wysokość	miarą laskową	117 cm.
„ „	„ taśmową	119 cm.
Największa „	„ laskową	135 cm.
„ „	„ taśmową	143 cm.

W okolicach o glebie urodzajniejszej pod wpływem dostatniejszego żywienia są one roślejsze o grubszej kości, ale u „koników" wybujałego wzrostu należy prawie zawsze przypuszczać jakąś domieszkę innej krwi.

Wychów „konika" jest spartański. Przy matce, która zwyczajnie ma dostateczną ilość pokarmu, pozostaje źrebię dość długo, bo czasem aż 10 miesięcy, ale towarzyszy jej w ciężkiej pracy i podróżach do odległych miast bez względu na stan pogody, a od roku stosuje hodowca w zaprzęgu włościański trening — bat, głód i chłód. Jako pastwisko służy mu licha łąka gminna, zabagniona, pokryta kępami, gdzie właściciel musi go pętać dla braku ogrodzeń.

Siła dziedziczenia jest bardzo duża, nawet w krzyżówce z inną rasą po kilku pokoleniach występują cechy pierwotne właściwe „konikowi". Konie te pomimo ciężkich warunków bytu żyją bardzo długo nawet do 30 lat i zachowują do tego wieku niespożytą siłę i zdrowie.

Użytkowość w stosunku do masy i kosztów utrzymania przewyższa każdą inną rasę. Para takich stworzeń ciągnie milami po najlichszych drogach (najczęściej nie kute) 10 — 12 q. i to w niewygodnej uprzęży (ciasnych szlach) o lichem sianie i sieczce okraszonej nieco pośladem, a w pługu nieraz w pojedynkę obrabia całe gospodarstwo np. klacz „Cnota", którą w ubiegłym roku kupiłem w powiecie jaworowskim dla Dyrekcji ogrodu zoologicznego w Poznaniu obrabiała sama 6-cio morgowe gospodarstwo i urodziła do 5 roku życia 4-ro źrebiąt, bo w ostatnim roku bliźnięta, które pomimo wytężającej pracy doskonale wykarmiła i była zawsze w dobrej kondycji.

Szybkość stosownie do wzrostu dość znaczna. W latach 1902, 1904, 1905 jeździłem na konikach i galopowałem codziennie, dając im ruch odpowiedni dla koni myśliwskich, a podczas manewrów towarzyszyłem często na tych minjaturach koni wierzchowych kawalerji austrjackiej, która jak wiadomo miała przeważnie szlachetne konie węgierskiego pochodzenia. „Koniki" moje galopowały bez zmęczenia po

kilka kilometrów pokonywując z łatwością przeszkody w terenie i prawie równie szybko z końmi półkrwi. Podczas wojny światowej w roku 1915 służąc w kawalerji austrjackiej miałem w moim plutonie klacz typu konika „Kicię" myszato bułaną z pręgą przez grzbiet i poprzecznemi prążkami na nogach, którą kapral Dybka uciekłszy z niewoli rosyjskiej złapał na pastwisku w Małopolsce. Klacz ta przeszła pod nim całą kampanję wojenną i zawsze była w dobrej kondycji, zapasiona i również w szybkości nie ustępowała wiele rosłym koniom węgierskim.

Odporność i wytrwałość w pracy tych koni wykazała wojna światowa, o czem świadczą liczne sprawozdania dowódców armij austrjackich i niemieckich z rozmaitych frontów.

brzeżańskim po części udało mi się znaczną ilość hodowców dla tej sprawy zwerbować.

W służbie wojskowej na stanowisku dowódcy zapasu koni udało mi się cały szereg dobrych klaczy tego typu zachować dla hodowli krajowej, a nawet jedną z nich „Czorlę" myszatą, wybrał w roku 1921 Naczelnik Wydziału Stadnin Państwowych p. inż. Jan Grabowski, jako pierwszą klacz tego typu dla stadniny państwowej w Janowie Podlaskim. Klacz ta okazała się pierwszorzędną matką i prawdopodobną protoplastką rodu;obecnie znajduje się ona w majątku Departamentu Chowu Koni w Białce, gdzie pracuje na roli i jest używaną do hodowli „koników". W Białce dzięki inicjatywie i zamiłowaniu radcy ministerjalnego w Departamencie Chowu Koni p. inż. Stanisława Szucha, prowadzone



Sztreka z 17 stycznia r. b. z Ordynacji Dawidgródeckiej ks. K. Radziwiłła. Stoją od prawej ku lewej: Gospodarz, oraz ord. Maurycy hr. Zamoyski, hr. Tyszkiewicz, ks. Heronim Radziwiłł, hr. Potocki, T. hr. Zamoyski, Arc.-ks. Karol Habsburg, R. hr. Potocki, hr. Szołdrski, J. hr. Potocki, Z. hr. Tarnowski i ks. Wł. Radziwiłł.

Temperament konika jest bardzo łagodny, dziecko małe nawet może go obsłużyć i nim jeździć.

W krzyżówce z koniem arabskim, angielskim i ustalonemi typami półkrwi tych ras, daje „konik" bardzo udane produkta nadające się dla armji i tutejszego włościanina.

Na cenne zalety tego konia zwrócił uwagę rządu zaborczego jeszcze przed wojną zdolny hippolog pułkownik baron Enis, były dowódca państwowego stada ogierów w Drohowyżu i Sądowej Wiszni, który gorąco popierał hodowlę konika przez liczne zakupy ogierów tego typu dla rządu i wogóle z wielką sumiennością pracował nad podniesieniem hodowli koni w Małopolsce Wschodniej.

Od najmłodszych lat agitowałem między małorolnymi włościanami za hodowlą tego typu konia, a w powiecie

są bardzo ciekawe studja nad hodowlą „konika". Ostatni ogier państwowy tego typu gniady „Jarosław" urodzony 1899 r. dostał się na reproduktora do Białki. Ogier ten cieszy się do dziś dnia czerstwem zdrowiem, a prócz funkcji stadnika załatwia jeszcze lżejsze prace gospodarskie. Dał on już kilkanaście dobrych źrebiąt, a tegoroczny ogierek od „Czorli" jast bardzo silnej budowy, zdrów, prawidłowy i rokuje nadzieję kontynuowania rodu tego cennego „konika".

W roku 1925 zarejestrowałem w powiecie jaworowskim 123 klacze tego typu, a obecnie nieoficjalna księga stadna, którą prowadzę liczy 7 ogierów i 152 klaczy.

Trudności nastręcza jedynie nabycie odpowiednich reproduktorów typu „konika" dla Stada Państwowego. W po-

wiecie jaworowskim pokrywały do tej pory klacze rejestrowane ogiery licencjonowane.

Dyrektor Departamentu Chowu Koni p. Fryderyk Jurjewicz, rozumiejąc doniosłość znaczenia dla hodowli krajojowej naszych ras prymitywnych, przeznacza od roku 1925 corocznie pewną sumę na premjowanie koni tego typu.

Premjowanie odbywa się zazwyczaj w powiecie jaworowskim, gdzie mamy zamiar stworzyć gniazdo „konika' chowanego w czystości krwi.

„Konikiem" polskim zainteresowała się ostatnio zagranica dzięki Asystentowi Uniwersytetu poznańskiego p. Dr. Vetulaniemu, który zakupił w powiecie biłgorajskim parę koników dla ogrodu zoologicznego w Berlinie.

Rząd grecki nabył w latach ubiegłych wielką ilość tych koni i o ile mi wiadomo jest bardzo zadowolony z tego importu.

cencjonujące musiałyby zmniejszyć wymagania co do wzrostu i prawidłowości budowy, bo wady te powstały z powodu niedostatecznego i nieracjonalnego wychowu i nie przechodzą na potomstwo w tym stopniu, jak u innych ras,

2) udzielanie subwencji właścicielom ogierów, o ile pokryje najmniej 30 klaczy,

3) dalsza rejestracja klaczy tego typu,

4) uporządkowanie sprawy pastwisk gminnych,

5) założenie związku hodowców „konika" polskiego.

6) przeznaczenie większych sum na premjowania,

7) uregulowanie eksportu za granicę.

Można mieć pełną nadzieję, że pod szczęśliwym kierownictwem Dyrektora Departamentu Chowu Koni p. Fryderyka Jurjewicza uda się i ten cenny typ konia uratować dla hodowli krajowej, a w przyszłości na tym stalowym podkładzie wychować polskiego konia półkrwi o wybitnych ce-



W Deniskowicach Ord. Nieświezskiej — Sztreka z 3-ch dni łowów, gdzie padło 37 dzików i 2 lisy — stoją od lewej ku prawej: Nadl. Niedzielski, J. Bułhak, Nadl Chewel, ks. L. Czetwertyński, hr. Szołdrski, ks. Heronim Radziwiłł, Arc. ks. Karol Habsburg, ks. ord. Kar. Radziwiłł, B. hr. Tyszkiewicz, R hr. Potocki, ks. Wł. Radziwiłł, dyr. lasów Henszel.

Do szybszych wyników pracy nad utrzymaniem „konika" w czystości typu doprowadziłyby następujące środki:

1) udzielanie licencji ogierom tego typu w jego rejonach hodowlanych tak, by każda wioska miała przynajmniej jednego takiego ogiera do dyspozycji, przyczem komisje li-

chach swojskich, obdarzonego wytrwałością i innemi dodatniemi zaletami konika.

Sądowa Wisznia, dnia 23 listopada 1927 r.

Michał Holländer

Dla rozwagi hodowców.

W piśmie „Hodowla i Sport" przeczytałem wykaz ogierów, których dzieci wygrały najwięcej pieniędzy bez nagród sprzedażnych i uważam ten wykaz za fałszywy w moim przekonaniu. Będzie według mnie stosownem wykaz ten ułożyć w następujący sposób:

Nr.		Suma	Ilość koni
1.	Alaric-Victor	169.334	13
2.	Morganatic	162.120	30
3.	Mości Książe	155.555	22
4.	Illuminator	115.970	10
5.	Fils du Vent	115.830	15
6.	Oszczep	99.560	17
7.	Carabas	80.256	15
8.	King's Idler	71.549	20
9.	Balthazar	66.740	21
10.	Huszar II	64.885	14
11.	Blue Danube	60.455	12
12.	Parachute	55.160	7
13.	Manton	52.080	31
14.	Harlekin	37.870	9
15.	Arak	36 210	5
16.	Harsona	35.580	7
17.	Bob	34.350	11
18.	Schalk	30 200	2
19.	Kentisch-Cob	28.945	8
20.	Albula	24 265	5

Moje zestawienie:

Nr.		Koni	Po zł.
1.	Schalk	2	15.100
2.	Alaric Victor	13	13.025
3.	Illuminator	10	11.597
4.	Parachute	7	7.880
5.	Fils du Vent	15	7.782
6.	Arak	5	7.242
7.	Mości Książe	22	7.070
8.	Oszczep	17	5.856
9.	Morganatic	30	5.404
10.	Carabas	15	5.350
11.	Harsona	7	5.083
12.	Blue Danube	12	5.038
13.	Albula	5	4.853
14.	Huszar II	14	4.635
15.	Harlekin	9	4.208
16.	Kentisch Cob	8	3.618
17.	King's Idler	20	3.578
18.	Baltharar	21	3.178
19.	Bob	11	3.123
20.	Manton	31	1.680.

Z powyższego mojego zestawienia, ile na każdego konia w przecięciu wypada nagrody, otrzymujemy zupełnie inny wynik pierwszeństwa reproduktorów, notabene po jakich klaczach.

Bez zaprzeczenia Alaric-Victor zdał egzamin jako pierwszorzędny reproduktor, przy trzynastu potomkach, a ile by dał Schalk i Illuminator w tym wypadku?

A który z tych trzech reproduktorów stanął by na pierwszym miejscu żeby po nim biegało 31 potomków?

Do kategorji tych trzech zaliczyć muszę i Parachute z jego 7 potomkami, bo gdyby ich miał 10 lub 13 może byłby równy trzem pierwszym.

Znowu następną kategorję rozważam, patrząc na wyniki i dołączając w dół Parachuta do Fils du Venta, Araka i Mości Księcia. Dwa starsze reproduktory mają po 15 do 22 potomków, młodsze po 7 do 5, uważam te dwa młode reproduktory za bardzo dobre, stare obydwa ogiery były i są powagą dla naszej hodowli, ale schodzą z pola choć mogą dać jeszcze niejednego wybitnego konia.

Następne osiem reproduktorów, z których Oszczep stoi na świeczniku. Dużo pożytecznych koni po nich może się pokazać na próbach. Harsona, Albula i Harlekin miały niewielu swoich przedstawicieli w stosunku do reszty i jako młode konie zasługują na uwagę.

Po za powyższemi powiedzieć dziś można, że reszta ogierów do produkcji konia czystej krwi się nie nadaje, a wszelkie wspaniałe pochodzenie znaleść można dziś w każdej metryce koni czystej krwi. Najpiękniejsze formami ostatnie cztery konie nie przekazują potomstwu zalet wyścigowych t. j. siły i staminy.

Wykaz „Hodowli i Sportu" nie podał reszty reproduktorów, a może między pojedyńczemi dziećmi innych jest ojciec dobrze się zapowiadający.

Zdaniem moim z czterech pierwszych reproduktorów, z mojego zestawienia, może się ustalić któryś na najpoważniejszego ojca, a jednak okazuje się, że po paroletniej znojnej pracy naszych przewodników hodowlanych, nie łatwo im zdobyć zagranicą czegoś wybitnego. Zwrócić śmiem uwagę, że starzy wybitni hodowcy, nie mogąc kupić czołowych ogierów imali się dwóch środków, a mianowicie: 1) posyłali swoje czołowe klacze do Austrji, Francji lub Anglji, do najlepszych ogierów, derbistów lub ojców czołowych koni, 2) na licytscjach w tychże państwach, lub bez licytacji, kupowali matki źrebne z czołowymi reproduktorami. Takie eksperymenty dawały prawie zawsze dobre, albo świetne rezultaty.

Nasz Dyrektor departam. chowu p. Fr. Jurjewicz przed wojną razem z ks. Lubomirskim kupili Fils du Vent, konia, który wykazał siłę i dużo wygrał, to też dziś już stary koń którego karjera życia zbliża się ku końcowi, jeszcze stoi na piątym miejscu, a Mości Książe, który zdał też egzamin siły i szybkości za granicami państwa, pomimo starości, jeszcze dużo klasowych i użytecznych koni daje

Jeżeli by Zarząd Stadnin Państwowych mógł sobie pozwolić na kupno we Francji lub Anglji tak wybitnego konia w karjerze, jak dwa wyżej wymienione, suponuje, że czysta krew angielska u nas dużo by na tym zyskała na przyszłość, zaś do produkcji konia remontowego, dosyć można by wybrać normalnych ogierów tanich zagranicą, a nawet już i u nas. Na dwa ogiery importowane należy zwrócić uwagę: Corjolanus i Rock-Roy; pierwszy z pochodzenia po ojcu, który dał w Anglji moc pierwszorzędnych koni i po dziadzie Cyllene, który zastąpił St. Simona dla Anglji, drugi wnuk Persimmona choć nie biegał lepiej od innych reproduktorów

w linjach wyraźnie mówi, że dawać powinien dobre konie a jest do dziada swego b. podobny. Jeżeli szukaliśmy, w 20 wymienionych, czegoś coby się wyróżniało, należałoby i te dwa konie sprobować żeby sobie nie mieć do wyrzucenia później, że się wcześniej tego nie zrobiło.

W. K. Szczypiorski.

Przypisek od Redakcji.

Redakcja „Jeźdźca i Hodowca" zamieszcza niniejszy artykuł p. W. Szczypiorskiego, mając zastrze enie co do sposobu klasyfikacji ogierów czołowych, kt a jest bardzo względna. Względności tej dowodzi np. fakt, że w r. zeszłym stanąłby na pierwszym miejscu og Parsifal, którego jedyna biegająca córka Walkirja wygrała pięć wyścigów na sumę 32.200 zł., co jeszcze nie dowodzi, że bardzo cenny z prądów krwi ogier Parsifal zdałby już egzamin na pierwszorzędnego reproduktora.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **P. W. Mirny** komunikuje o sprzedaży ogiera Barbarossy (Albula i Banagher) lat 6 do stada dóbr Berezeńskich p. M. E. W. Małyńskiego, na Wołyniu.

— **Posiedzenie Komisji do spraw Księgi Stadnej koni arabskich** odbyło się dn. 6.II pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Stadnin Państwowych.

Spółka Kresowa nabyła od p J. Hulewicza klacz Crêve Coeur córkę Mordant i Cassandry, która wygrała dystansową nagrodę Sac-a-Papier w 1925 r. Klacz będzie odchowana Parsifalem.

— **Stajnie treningowe:**

Borys Hessen.

Żokej i trener: Konstanty Chatisow.

pł. og. kaszt. Guardi (Prestige i La Gangue).
3 l. og. kaszt. Mah Yongg (San Gennaro albo Harsona i Mennin Gate).
3 l. og. gn. Kiss me Quick (Harsona i Kitty).
3 l. kl. kaszt. Diana II (Harsona i Deli Szel).
3 l. kl. gn. Galopada (Ballyheron i Galachat).
2 l. og kaszt. Amico Fritz (Manton i Guadiana).
2 l. og. kaszt. Geraz (Manton i Desmira).
2 l. kl. kaszt. Harda (Fils du Vent i Fantazja).

Michał Berson.

Trener: Walenty Cieślak.
Żokej: Stan. Pasternak.

5 l og. c. gn. Irun (Alaric Victor i Nabotoris).
5 l. og gn. Allier (Arak i Alpha).
4 l. og. c. gn. Armagnac (Alaric Victor i Nabotoris).
4 l. og. gn. Arno (Alaric Victor i Poinsettia).
4 l. og. kary Alembik (Alaric Victor i Electra).
4 l. og. gn. Ataman (Alaric Victor i Kaśka).
3 l. og. kaszt. Batjar (Alaric Victor i Electra).
3 l. og. c. gn. Borsuk (Arak i Alcantara).
3 l. og sk. gn. Bartosz (Alaric Victor i Platina).
3 l. kl. gn. Birma (Arak i Alpha).
3 l. kl. c. gn. Biskra (Alaric Victor i Nabotoris).
2 l. og. gn. Colombo (Fils du Vent i Poinsettia).
2 l. og. c. gn. Chevallier (Alaric Victor i Nabotoris).
2 l. og. c. gn. Czart (Arak i Antinea).
2 l. og. gn. Cyklon II (Fils du Vent i Alpha).
2 l. og. gn. Centaur (Alaric Victor i Electra).
2 l. kl. gn. Cyranka (Manton i Alcantara).
2 l. kl. gn. Ceres II (Alaric Victor i Esneh).

MYŚLIWSKA.

— **Na polowaniach:** 2, 3, 5 i 6-go grudnia 1927 r. ubito w dobrach Janusza hr. Czarneckiego: 2.XII Cykowo, remizy i pole w 6 strzelb — 354 bażantów, 235 zajęcy, 2 króliki, 1 lisa, 9 różnych, razem 601 sztuk. 3.XII Wilkowo, remizy i las w 4 strzelby — 168 bażantów, 54 zajęcy, 23 króliki, 2 lisy, razem 247 sztuk. 5 i 6-go XII Golejewko remizy i pole w 12 strzelb — 142 bażanty, 1876 zajęcy, razem 2018 sztuk. Królem polowania był p. Ordynat Jan Taczanowski mając na rozkładzie 427 sztuk.

Celem podniesienia zwierzostanu sprowadzono do Golejewka w bieżącym roku 250 zajęcy, 150 kur bażancich, do Wilkowa i Cykowa 150 kur bażancich.

— **Na styczniowych polowaniach** w r. b. na wilki w dominjum Stajki pp. Bohdanowiczów, na Wileńszczyznie, powiat Wilejski, w pięć strzelb zabito trzy wilki, z tych dwa wilki zabił rotmistrz 10 pułku ułanów Litewskich, Buszyński Henryk, a jednego, młody gospodarz, porucznik 9 pułku strzelców konnych, Bohdanowicz Michał.

ZAGRANICZNA.

— **Lincolnshire Handicap,** pierwszy wiosenny wyścig w Anglji będzie rozegrany 28 marca.

Notowania faworytów wykazują:

8. Orbidos po Flying Orb. z kl. Farindos, (wygr. w 1927 r. Stewards Hand. i Newbury Spring Cup.)
10. Mohawk po Mohacz i Athgarvan Lass, (wygrał w 1927 r. Scottish Derby)
12. Priory Park po Rocktovage i Chatham II, (wygrał w 1927 r. Stewards Cup.)
12. Fohanaun po Glasgerion i Thistle, (wygrał w 1927 r. 3 małe Handicapy)
16. Vanoc po Hurry On i Gilded Vanity, (w 1927 r. zejął trzecie miejsce za Colorado i Valois w Rous Memorial St.)
16. Caustic po Argosy i Graphitic, (wygrał w 1927 r. mały wyścig).

— **National** (wielki Steeple chase) w Liverpoolu będzie rozegrany 30 marca.

Zakłady przyjmowane podług następujących notowań:

10. B. Borton	16. The Coyte
12. Bright's B.	16. J. Hornerr
14. Trump C.	16. Grakle
14. Bowril III	

— **Międzynarodowy meeting wyścigowy,** odbędzie się w roku bieżącym również w Niemczech. Mianowicie 15 lipca rozegrana zostanie najwyżej uposażona nagroda „St. Simon-Rennen' 50 000 marek (zgórą sto tysięcy złotych) w Grünewald pod Berlinem, dystans 2200 mtr.

Meeting zacznie się 8 lipca nagrodą 13.000 marek dla koni starszych. Następnie 11 lipca w Hoppegarten odbędzie się wyścig dla flyerów 35.000 mk. zaś w dniu ostatnim odbędzie się duży wyścig z przeszkodami „Jagdrennen" — 35.000 mk. 5.000 mtr.

Bliższe szczegóły co do wag i zapisów nie zostały jeszcze zakomunikowane.

— **Hodowla pełnej krwi w Belgji.** W Belgji zawiązało się stowarzyszenie pod nazwą „Association pour l'encouragement en Belgique de l'elevage du cheval de pursang et de demi-sang", mające za zadanie krzewienie hodowli pełnej i półkrwi. Hodowla ta była dotąd nieznaczną wobec ogromnie rozwiniętej w Belgji hodowli zimnokrwistej. Wspomniane stowarzyszenie uzyskało od tamtejszych ministerstw wydatną pomoc dla swych celów.

Rendes-vous świata sportowego

DANCING **YOCKEY KLUB** **Śniadeckich 5, tel. 147-24.**

Od 1-go lutego r. b nowy urozmaicony program **JOCKEY CLUB GIRLS.** **12 Atrakcji Artystycznych.**
w wykonaniu pierwszyrzędnych sił krajowych i zagranicznych. Tańce baletowe w interpretacji znanych wiedeńskich tancerek.

Wyszła z druku broszura

Najważniejsze błędy gospodarskiej hodowli koni i sposoby jej podniesienia

pióra

inż. Jana Grabowskiego

Naczelnika Wydziału Stadnin Państwowych.

Nabyć można w C. T. R., Kopernika 30, w Jeźdźcu i Hodowcy, Krakowskie Przedmieście 32.

Cena 1 zł., z przesyłką pocztową 1 zł. 20 gr.

Wszystkich hodowców kłusaków w Polsce upraszam o podanie swego adresu.

M. hr. Czarnecki.

Raszewy, poczta Żerków, Wielkopolska.

Majętność UJAZD poczta Grodzisk Wielkpl.

kupi dobrze dobraną czwórkę wyjazdowych klaczy 5 — 7 lat z dobrymi chodami i temperamentem, brudne kasztany lub siwki.

Chodzi o pierwszorzędny materjał. Przy zgłoszeniu uprasza się o fotografję, podanie wieku i wysokości.

W majątku Rzeczyca p. Kraśnik ziemi Lubelskiej

Do sprzedania

Ogier, kasztan łysy, arab, 6 lat, bardzo ładny, spokojny, ujeżdżony pod siodło.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.